

## 11 marca 2011. Komentarz ojca Jacka Salija

(Iz 58,1-9) To mówi Pan Bóg: Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy! Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwości nie opuszcza Prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał? Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościcie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie poście tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie - czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie tve zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem!

(Iz 58,1-9)

To mówi Pan Bóg: Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi

Jakuba jego grzechy! Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwości nie opuszcza Prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał? Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościcie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie poście tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie - czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem!

(Ps 51,3-6.18-19)

REFREN: Sercem skruszonym nie pogardzisz, Panie

Zmiłuj się nade mną, Boże, w łaskawości swojej,  
w ogromie swej litości zgładź moją nieprawość.  
Obmyj mnie zupełnie z mojej winy  
i oczyść mnie z grzechu mojego.

Uznaję bowiem nieprawość swoją  
a grzech mój jest zawsze przede mną.  
Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem  
i uczyniłem, co złe jest przed Tobą.

Ofiarą. bowiem Ty się nie radujesz,  
a całopalenia, choćbym dał, nie przyjmiesz.  
Boże, moją ofiarą jest duch skruszony,  
pokornym i skruszonym sercem Ty, Boże, nie gardzisz.

(Am 5,14)

Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli, a Pan Bóg będzie z wami.

(Mt 9,14-15)

Po powrocie Jezusa z krainy Gadareńczyków podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczeń nie postuje? Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć.

### Komentarz

"Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki oblubieniec jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im oblubieńca, a wtedy będą pościć". Podjęcie postu wymaga mocnej motywacji. Np. dzisiaj są modne posty pogańskie, podejmowane wyłącznie w celu zachowania linii. Są ludzie, którzy ze względu na Boga nie podjęliby nawet jednej dziesiątej tych wyrzeczeń, jakie podejmują w celu uzyskania zgrabnej sylwetki. Otóż warto popracować trochę nad religijną motywacją naszych postów, zwłaszcza teraz, w okresie Wielkiego Postu. "Kiedy zabiorą im - tzn. moim uczniom - oblubieńca, wtedy będą pościć" - mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Zatem post jest sposobem wołania do nieba, że

źle jest nam w oddaleniu od Pana Jezusa, że jest naszym największym pragnieniem, aby jego święta obecność więcej ogarniała nasze życie rodzinne, nasze zajęcia, nasze pragnienia, nas całych.

Wielu ludzi ogromnie pragnie podjęcia postu, z chwilą kiedy się dowiadują, że za pomocą postu można wzmocnić swoje modlitwy.

Modlitwa - zwłaszcza modlitwa błagalna oraz przebłagalna - staje się wtedy jakby prawdziwsza, jakby pełniejsza, kiedy dodamy do niej nasz post. To właśnie dlatego, kiedy ogłaszano społeczne modlitwy błagalne z powodu zagrożenia ze strony nieprzyjaciół albo z powodu jakiejś klęski żywiołowej, zawsze ogłaszano zarazem i post.

Jednak nawet modlitwa poparta postem - nawet jeśli modlitwa jest żarliwa, a post bardzo surowy - nie podoba się Panu Bogu, kiedy płynie z twardego serca. Prorocy bardzo piętnowali modlitwy i posty, którym nie towarzyszyło naprawienie popełnionych niesprawiedliwości oraz miłosierdzie dla ubogich. To dlatego Ojcowie Kościoła pouczali, że modlitwa potrzebuje dwóch skrzydeł, żeby unieść się do nieba - że nie wystarczy jej skrzydło postu. Drugim skrzydłem, potrzebnym naszej modlitwie, jest miłosierdzie wobec potrzebujących naszej pomocy.

O tym, że nasza modlitwa powinna płynąć z nawróconego serca, że nasz post od pokarmów powinien być poparty postem znacznie ważniejszym - postem od grzechów, i że nasza miłość Boga powinna owocować dobrocią dla biednych, wspaniale napisał prorok Izajasz:

"Oto post, który wybieram: rozerwać kajdany zła, rozerwać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać!

Dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodzian, i nie odwrócić się od bliźnich" (Iz 58,6-7). "Wtedy twe światło wzejdzie jak zorza". Wtedy, kiedy będziesz się modlił, Pan Bóg od razu ci odpowie: "Oto Jestem!"

o. Jacek Salij

